

EUSTACHY SAPIEHA

Konstytucja racji stanu

Wybór pism

Tom z serii Biblioteka Klasyki Polskiej Myśli Politycznej



” **K**onstytucję można tworzyć, wychodząc z dwóch sprzecznych założeń; albo się ją tworzy dla narodu i państwa, albo dla zawodowych polityków. Do tego drugiego typu należy polska Konstytucja z 17 marca 1921 roku”.

(Konstytucja racji stanu, 1930)

” **P**arlamentaryzm dzisiejszy, wyrosły z konieczności obrony interesów jednostki przeciw przemocy ze strony władzy państwowej, w ciągu ostatnich stu pięćdziesięciu lat wyrósł na aparat pochłaniający całokształt życia państwowego, doprowadził do zaniku rzecznika interesu państwa i sam miejsce jego zajął. Widzimy dzisiaj anomalię, bijącą w oczy, a polegającą na tym, że przedstawiciele narodu, wybrani pod hasłem obrony interesów indywidualnego obywatela, grup, klas społecznych, w końcu koterii politycznych, stają się z chwilą dojścia do ciał parlamentarnych także czynnikami odpowiedzialnymi za interesy całego państwa częstokroć sprzeczne z interesami wyborców. Rezultatem takiego stanu rzeczy jest to, że interes państwa bywa najczęściej poświęcany interesom wyżej wymienionych grup i koterii, tym bardziej, że panosząca się przy parlamentarzmie demagogia zmusza posła do wysiłków dla utrzymania swojej popularności, a zatem do, choćby pozorne- go, wykonywania danych wyborcom obietnic, często nieliczących się z potrzebami państwa jako całości”.

(Konstytucja racji stanu, 1930)

” **P**olskę dziś może zbawić tylko prawo silniejszego. Gdyby siła była dziś nie w ręku marszałka Piłsudskiego i nie w rękach obrońców parlamentarizmu, ale u wrogów państwa w ręku obozu bolszewickiego, to nie na wiele by się zdało powoływanie się na legalność. Więc dziś, gdy silniejszym jest obóz patriotów, chcących naprawdę wyłącznie dobra Polski, obóz ten musi póki czas użyć swej siły dla dobrej sprawy, żeby później, gdy na skutek zamętu wzrosną w sile przewrotnicy, oni nie użyli jej na zgubę ojczyzny.

To nie jest anarchizm, to realizm. Twierdzę, że rządzić i prawa stanowić może tylko silna władza i chcę, aby nie obozy polityczne tę siłę posiadały, a wyłącznie państwo. Skoro dzisiaj ta siła jest w obozie ludzi dobrej woli, chcę, żeby ten obóz przez narzucenie nowej konstytucji dał tę siłę państwu, a sam się jej wyzbył. Wtedy bowiem, gdy prawo, sprawiedliwość i siła będą w ręku państwa polskiego, nastąpić może nowa era legalności”.

(Konstytucja racji stanu, 1930)

” **J**eden z argumentów, który mógłby trafić do przekonania wielkich mocarstw, jest wykazywanie, że powrót Ziem Odzyskanych do Niemiec pozwoliłby Niemcom w krótkim czasie odbudować taki potencjał wojny, że wnet staliby się znowu groźni dla całego świata. Już po-wrót Saary do Rzeszy powiększa niebezpieczeństwo niemieckie, a odzyskanie na wschodzie części Zagłębia Śląskiego dopełniłoby miary ich agresywnych możliwości. Argument ten może mieć wielkie znaczenie we Francji, która już dzisiaj tylko pod strachem godzi się na odbudowanie połączonych Niemiec. W Anglii ten argument też może podzielać, bo Anglicy po wojnie na pewno wrócą do swojej polityki balance of power. Natomiast w Ameryce argument o niebezpieczeństwie tkwiącym w możliwości powrotu Niemiec do potęgi nie może mieć wpływu na jej politykę, bo Stany Zjednoczone, zgodnie ze swoimi zwyczajami i umysłowością, będą prostolinijnie szukały tylko najprostszego sposobu zakończenia konfliktu, zupełnie nie przejmując się późniejszymi możliwymi komplikacjami”.

(Analiza politycznych stosunków światowych, 1956)

” **P**omimo jednak tej liczebności, Polacy znajdujący się obecnie na wolnym świecie nie mają żadnego, literalnie żadnego wpływu na bieg polityczny spraw dotyczących się Polski. A należy podkreślić, że ci liczni emigranci polscy nie są to ludzie zacofani i nieoświeceni; wśród tej rzeszy emigranckiej jest wielka ilość uczonych profesorów wyższych uczelni, literatów, artystów, specjalistów w wielu kierunkach, znakomitych techników, wysoce wyszkolonych robotników i wielu z tych ludzi żyje tylko myślą powrotu do wolnej Polski i wielu jest takich, którzy by poświęcili doskonałe warunki pracy za granicą, byleby resztę życia poświęcić pracy na ojczyźnie niwie. A jednak nikt z tych ludzi nie jest w stanie najmniejszej rzeczy zrobić, żeby pomóc rodzinnemu krajowi. Dzieje się to dlatego, że działamy w rozsypce, a na skutek naszej indywidualności i niestety wrodzonej kłótności nie jesteśmy w stanie wziąć się za rękę i stworzyć zwartą masę pracującą jednolicie i solidarnie dla naszego celu, który jest nam wszystkim wspólny, a którym jest wyzwolenie Polski od obcego jarzma”.

(Analiza politycznych stosunków światowych, 1956)



Eustachy Sapieha (1881-1963)

Konserwatywny polityk, dyplomata. Urodził się 2 sierpnia 1881 r. w Białce Szlacheckiej pod Lwowem jako syn księcia Jana Pawła Aleksandra i Seweryny z hr. Uruskich. Ukończył gimnazjum we Lwowie, następnie studiował na politechnice w Zurychu, kończąc wyższą szkołę leśną. Po powrocie do kraju administrował dobrami w województwie nowogródzkim, W 1916 r. sprawował funkcję prezesa Rady Głównej Opiekuńczej, w następnym roku był inicjatorem niedosłego zamachu, mającego na celu utworzenie niezależnego od okupanta rządu polskiego, a w 1918 r. podejmował starania o doprowadzenie do porozumienia Rady Regencyjnej i Komitetu Narodowego Polskiego. Po odzyskaniu niepodległości uczestniczył w próbie zamachu stanu na rząd Jędrzeja Moraczewskiego w nocy 4/5 stycznia 1919 r.; po krótkim pobycie w areszcie wstąpił do wojska i został wkrótce mianowany przez Józefa Piłsudskiego pierwszym polskim posłem w Londynie (1919-1920); w rządach Władysława Grabskiego i Wincentego Witosa piastował tekę ministra spraw zagranicznych (czerwiec 1920 – maj 1921), towarzysząc Piłsudskiemu w jego podróży do Paryża w 1921 i sygnując polsko-francuski układ polityczny. Po podaniu się do dymisji 24 maja 1921 r. nie wrócił już do dyplomacji. Związany z ugrupowaniami konserwatywnymi, uczestniczył w organizowaniu zjazdu w Nieświeżu (1926), a w latach 1928-1930 był posłem na Sejm z list BBWR. W czasie II wojny światowej znalazł się na terenach przyłączonych do ZSRS, skąd w 1941 r. przedostał się do Londynu; po zakończeniu wojny nie wrócił do kraju, umierając 20 lutego 1963 r. w Nairobi (Kenia).

www.omp.org.pl

www.polskietradycje.pl



Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego.

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.